

GÓRNICZE ZWIĄZKI ODRZUCIŁY RZĄDOWY PROJEKT UMOWY SPOŁECZNEJ

Związkowcy odrzucili w środę przedstawiony przez resort aktywów państwowych projekt umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa, zapowiadając przygotowanie własnego projektu do najbliższego piątku. Rozmowy mają być wznowione 25 stycznia.

Wstępny projekt umowy, która ma określić m.in. horyzont działania poszczególnych kopalń oraz mechanizm ich subsydiowania do 2049 roku, związkowcy otrzymali z MAP w połowie grudnia. W środę, podczas trwającego niespełna godzinę spotkania w Katowicach, oficjalnie odrzucili tę propozycję. Jednocześnie podtrzymali deklarację osiągnięcia porozumienia do połowy lutego.

„Strona związkowa oświadczyła stronie rządowej, że projekt sygnowany przez MAP, dotyczący umowy społecznej, jest dla nas całkowicie nie do zaakceptowania i nie będziemy nad tym projektem pracować. Jednocześnie poinformowaliśmy stronę rządową, że najpóźniej do piątku, do godzin popołudniowych, przedstawimy swój własny projekt umowy społecznej dotyczącej transformacji górnictwa węgla kamiennego oraz Śląska i Zagłębia” – poinformował po spotkaniu szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

„Umówiliśmy się, że 25 stycznia wrócimy do rozmów, i że rozmawiać będziemy nad projektem umowy społecznej, który strona społeczna nam do końca tego tygodnia dostarczy. Zobaczymy, co w nim będzie” – skomentował pełnomocnik rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego, wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń. „Zmierzamy w kierunku porozumienia” – zapewnił, wskazując, że obecny moment rozmów to „etap negocjacji”.

Jeszcze przed rozpoczęciem środowego spotkania wiceminister powiedział, że spodziewa się przedstawienia przez związkowców własnego projektu. „Sądzę, że jesteśmy na dobrej drodze do tego, aby dojść do porozumienia” – mówił Soboń, pytany, czy jego zdaniem możliwe będzie podpisanie umowy społecznej w lutym. W ocenie związkowców, połowa lutego to nadal realny termin zakończenia rozmów. Później ma nastąpić prenotyfikacja i notyfikacja dokumentu w Komisji Europejskiej. W ocenie wiceministra Sobonia, ze strony Komisji na poziomie roboczych rozmów widać – jak mówił – „dużą życzliwość”.

Dominik Kolorz zadeklarował, że związkowcy chcą „rozpocząć rzetelne prace” na kanwie swojego projektu. „Z całym szacunkiem, ale to, co przedstawił rząd, to była kpina ze Śląska i kpina z ewentualnego losu dziesiątek tysięcy ludzi. Umówiliśmy się, że już takie bardzo właściwe negocjacje - mamy nadzieję, że bardzo merytoryczne i takie, które pokażą (...) przyszłość dla ludzi mieszkających w naszym regionie - rozpoczną się +longiem+ 25 stycznia” – dodał lider śląsko-dąbrowskiej „S”.

Według nieoficjalnych informacji, jedną z kwestii, które wzbudziły niepokój związkowców, był brak w rządowym projekcie dat zamknięcia poszczególnych kopalń. Terminy te znalazły się w załączniku do wrześnieowego porozumienia stron, które ma być kanwą umowy społecznej. Związkowcy obawiają się,

że rząd chciałby przyspieszyć proces zamykania kopalń. Wiceminister Soboń potwierdził jednak, że daty zawarte we wrześniowym porozumieniu są nadal aktualne.

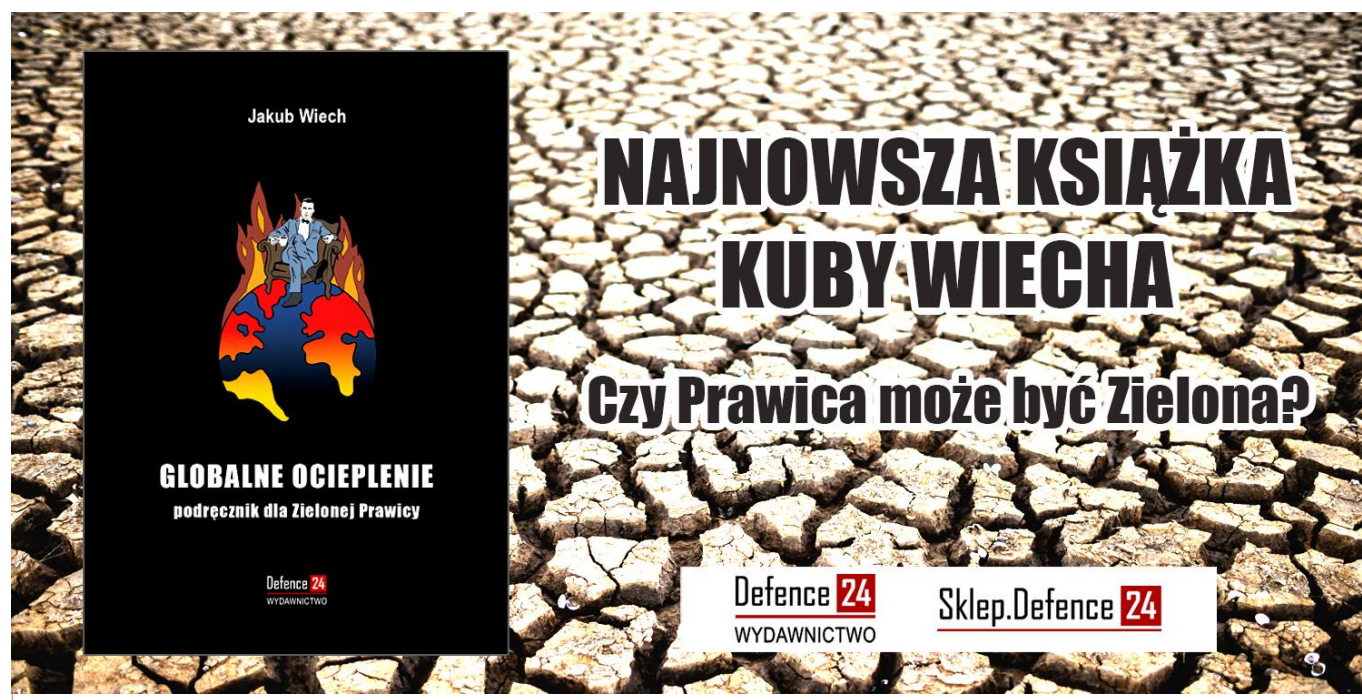
„Na dzisiaj jedyne daty, jakie są obowiązujące, to są daty zawarte w porozumieniu (z września ub. roku – PAP), nie mówimy o żadnych innych terminach. Jednocześnie przygotowujemy całość dokumentacji, Główny Instytut Górnictwa pracuje jako doradca techniczny i czekają nas rozmowy z KE także w tym zakresie – tak, że wrócimy z tą informacją do strony społecznej” – powiedział pełnomocnik rządu.

„Nasza propozycja była propozycją, gdzie nie zapisaliśmy tych terminów. Pewnie to jest coś, co nie jest do końca satysfakcjonujące, ale w tym momencie jedynymi datami, jakie są obowiązujące, to są daty wynikające z porozumienia z 25 września” – dodał Artur Soboń.

Pytany o rozmowy Polskiej Grupy Górniczej z Polskim Funduszem Rozwoju na temat ponad 1,7 mld zł wsparcia dla górniczej spółki w ramach tarczy finansowej PFR dla dużych firm, wiceminister powiedział: „Pracujemy nad tym i zakładam, że to zakończy się powodzeniem”. Nie sprecyzował możliwego terminu zakończenia rozmów - potwierdził, że może to nastąpić w pierwszym kwartale tego roku.

Projekt umowy społecznej przedstawiony wcześniej przez MAP związkowcy uznali za zbyt ogólnikowy oraz w dużej części jedynie powielający to, co uzgodniono wstępnie we wrześniu ub. roku – bez uszczegółowienia poszczególnych zagadnień.

W środowym spotkaniu uczestniczyli sygnatariusze porozumienia z września ub. roku, w którym horyzont działania kopalń węgla energetycznego w Polsce nakreślono do 2049 roku. W tym okresie górnictwo miałyby być subsydiowane przez państwo.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Lider związku Sierpień'80 w Polskiej Grupie Górniczej Przemysław Skupin poinformował przed rozmowami, że stronie społecznej zależy m.in. na utrzymaniu uzgodnionego we wrześniu ub. roku kalendarza wygaszania kopalń, gwarancji konkretnych inwestycji w przetwarzanie węgla (wraz z ich finansowaniem), a także gwarancji tworzenia nowych stanowisk pracy w miejsce utraconych w

górnictwie.

W rządowym projekcie umowy, odrzuconym przez stronę społeczną, mowa była m.in. o systemie dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych kopalń, z uwzględnieniem mechanizmów mających zapewnić efektywność tego procesu – chodzi o operacyjne i kosztowe mierniki dla każdej kopalni, sposób wyliczenia dopłat oraz kontrolę i weryfikację wykorzystania wsparcia. Warunkiem pomocy publicznej ma być rozpoczęcie likwidacji kopalni zgodnie z przyjętym harmonogramem.

W projekcie strony rządowej zawarto również deklarację inwestycji w nisko- i zeroemisyjne źródła wytwarzania energii (np. w Elektrowni Łaziska), zapowiedź powołania spółki celowej do projektów z zakresu czystych technologii węglowych (m.in. produkcji paliwa bezdymnego z węgla, możliwego do stosowania w gospodarstwach domowych do 2040 roku) oraz plan stworzenia funduszu transformacyjnego.

Projekt gwarantuje też – jak uzgodniono we wrześniu – pracę do emerytury górnikom dołowym i pracownikom zakładów przeróbki węgla, zatrudnionym tam 25 września ub. roku (dzień zawarcia porozumienia w tej sprawie – PAP) oraz przewiduje pakiet świadczeń socjalnych dla odchodzących z pracy górników i przeróbkarzy, m.in. urlopy przedemerytalne, jednorazowe odprawy pieniężne i przekwalifikowania.

13 kopalń węgla energetycznego, których będzie dotyczyć umowa społeczna, zatrudnia obecnie ok. 56,5 tys. pracowników na terenie 43 gmin. Część zakładów składa się z kilku tzw. ruchów – dawniej samodzielnych kopalń.